

Sygnatura akt IX C 561/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

W., dnia 13-01-2015 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu IX Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący:SSR Agnieszka Wolska-Dauerman

Protokolant:Magdalena Kubera

po rozpoznaniu w dniu 13-01-2015 r. we W.

sprawy z powództwa I. B.

przeciwko Skarbowi Państwa - Sądowi Okręgowemu we Wrocławiu

- o zapłatę

I. oddala powództwo;

II. zasądza od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygnatura akt IX C 561/14

UZASADNIENIE

Powódka I. B. domagała się pozwem (pierwotnie wniesionym do Sądu Okręgowego we Wrocławiu) zasądzenia od Skarbu Państwa – Prezesa Sądu Okręgowego we Wrocławiu zapłaty kwoty 75.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Powódka podała, że w dniu 11 października 2009 roku w wyniku popełnionego samobójstwa zmarł jej mąż L. D.. Roszczenie wobec Skarbu Państwa powódka uzasadniała opieszałością Sądu Okręgowego we Wrocławiu w rozpoznaniu wniosku o ubezwłasnowolnienie jej męża, która mogła być wprost przyczyną jego samobójczej śmierci, co z kolei doprowadziło do wielu negatywnych następstw, m.in. w postaci doznanej przez nią krzywdy.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana reprezentowana przez pełnomocnika wniosła o oddalenie powództwa, podnosząc zarzut przedawnienia roszczenia oraz wniosła o zasądzenie kosztów procesu od powódki. W uzasadnieniu podano, że skoro samobójcza śmierć jej męża, z którą wiąże ona odpowiedzialność odszkodowawczą Skarbu Państwa nastąpiła w dniu 11 października 2009 roku (początkowy termin przedawnienia), a pozew został wniesiony do Sądu w dniu 22 kwietnia 2013 roku, to oznacza że w chwili jego wniesienia roszczenie było już przedawnione. Ponadto strona pozwana podniosła brak bezprawności przypisywanego pozwanemu zaniechania, jak również relacji kauzalnej pomiędzy zaniechaniem a doznaną przez powódkę krzywdą. Zdaniem strony pozwanej powódka nie wykazała, że samobójcza śmierć jej męża była normalnym następstwem rzekomej przewlekłości postępowania w sprawie o ubezwłasnowolnienie, które było zgodne z prawem, zwłaszcza zgodne z przepisami obowiązującej procedury cywilnej. Zaprzeczając tezie powódki o bezprawności prowadzonego postępowania strona pozwana wskazała, że prowadzenie jakiegokolwiek postępowania publicznoprawnego nie może zostać zakwalifikowane jako działanie bezprawne tylko z uwagi na to, że organ prowadzący postępowanie ewentualnie niewłaściwie zinterpretował prawo materialne, wydał błędną edycję lub powstrzymał się od jej wydania uznając, że nie ma ku temu odpowiednich podstaw. Ponadto pełnomocnik strony pozwanej wskazał, że tezy powódki o przewlekłości postępowania w sprawie o ubezwłasnowolnienie jej męża również są bezzasadne z uwagi na fakt, że w tej sprawie czynności podejmowane były niezwłocznie, zaś ogólna długość postępowania wynikała ze skomplikowanej materii sprawy, a także jej specyfiki oraz ciężaru gatunkowego i skutków rzutujących na konieczność dogłębnej i rzetelnej analizy kwestii ubezwłasnowolnienia.

W piśmie procesowym z dnia 06.10.2013 r. powódka podtrzymała swoje stanowisko w sprawie kwestionując wniesiony zarzut przedawnienia i wskazując, że termin początkowy nie liczy się od dnia śmierci męża lecz od dnia powzięcia wiadomości o tym fakcie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

L. D. cierpiał na chorobę Alzheimera od roku ok. 2002 r. z towarzyszącymi jej dodatkowo urojeniami.

Dowód:

- wynik badania tomografii komputerowej, k. 11,
- historia choroby L. D., k. 12-21,
- przesłuchanie powódki, protokół elektroniczny z rozprawy z dnia 13 stycznia 2015 r.

Powódka wyprowadziła się od męża w dniu 06 października 2009 r. do schroniska dla kobiet obawiając się agresji ze strony męża w związku z jego chorobą. Agresja przejawiała się m. in. w próbie duszenia powódki, bieganiem za nią z nożem oraz oskarżeniami skierowanymi w stosunku do niej o kradzież różnych rzeczy z ich mieszkania o czym następnie zapominał. Powódka nie informowała o tych zdarzeniach Policji jednakże w okresie 2 – 3 miesięcy przed śmiercią męża powódka zgłaszała takie zdarzenia na policji. W celu schronienia się przed agresją męża powódka przez okres około 3 tygodni w sierpniu 2009 r. nocowała u A. O. przy ul. (...) we W..

Dowód:

- oświadczenie A. O., k. 22,
- postanowienie o umorzeniu śledztwa, k. 33-35,
- przesłuchanie powódki, protokół elektroniczny z rozprawy z dnia 13 stycznia 2015 r.

W okresie od dnia 3 września 2009 r. do dnia 19 października 2009 r. powódka przebywała w Schronisku (...) A. dla (...) i Matek z Dziećmi przy ul. (...) we W..

Dowód: zaświadczenie ze Schroniska (...). A., k. 23.

W dniu 22 września 2009 r. powódka złożyła wniosek do Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Krzyków we Wrocławiu, III Wydział Rodzinny i Nieletnich o umieszczenie jej męża w szpitalu psychiatrycznym.

Dowód: wniosek o umieszczenie w szpitalu psychiatrycznym z dnia 22 września 2009 r., k.. 26-28

W dniu 22 września 2009 r. I. B. złożyła do Sądu Okręgowego we Wrocławiu wniosek o ubezwłasnowolnienie jej męża L. D.. Na podstawie zarządzenia z dnia 28 września 2009 r. wnioskodawczyni została wezwana do uzupełnienia braków formalnych wniosku poprzez uiszczenie zaliczki na koszt sporządzenia opinii sądowo – psychiatrycznej, psychologicznej i czynności kuratora w kwocie 550 zł. Wnioskodawczyni uiściła brakującą opłatę w dniu 2 października 2009 r., informując o tym Sąd Okręgowy pismem z dnia 5 października 2009 r. Zarządzeniem z dnia 26 października 2009 r. przewodniczący wyznaczył rozprawę na dzień 19 listopada 2009 r., na którą zostali wezwani biegli w celu wydania ustnej opinii, strony oraz mąż powódki pod rygorem sprowadzenia przez Policję. Pismem z dnia 9 listopada 2009 r. wnioskodawczyni poinformowała Sąd Okręgowy o samobójczej śmierci męża. W konsekwencji na rozprawie w dniu 19 listopada 2009 r. postępowanie zostało umorzone.

Dowód: akta sprawy Sądu Okręgowego we Wrocławiu o sygn. I Ns 375/09

W dniu 11 października 2009 r. we W. zmarł L. D., mąż powódki I. B..

Dowód: odpis aktu zgonu L. D., k. 10

W dniu 18 listopada 2009 r. umorzono śledztwo w sprawie nieumyślnego spowodowania śmierci L. D. w dniu 11 października 2009 r. we W. wobec braku znamion czynu zabronionego.

Dowód:

- postanowienie o umorzeniu śledztwa, k. 33-35,
- pismo powódki z dnia 4 grudnia 2009 r., k. 36-38,

Pismem z dnia 26 września 2012 r. powódka wezwała (...)we W. do zapłaty kwoty 150.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i straty moralne w związku ze śmiercią jej męża L. D., który był konsultowany w tej poradni. Swoje roszczenie o zadośćuczynienie powódka skierowała także w stosunku do Prezesa Sądu Okręgowego we Wrocławiu, który poinformował powódkę, że w prowadzonej sprawie o ubezwłasnowolnienie męża powódki L. D. pod sygn. I Ns 375/09 nie dopuszczono się zwłoki.

Dowód:

- przesądowe wezwanie do zapłaty, k. 54,
- pismo Prezesa Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 27 grudnia 2012 r., k. 55.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należało uznać, że roszczenie powódki jest przedawnione, albowiem zgodnie z art. 442¹ § 3 k.c. w razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Jak wynika z treści powyższego roszczenia chwilą dowiedzenia się poszkodowanego o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia jest moment otrzymania przez poszkodowanego takich informacji, które obiektywnie oceniając, pozwalają z wystarczająco dużą dozą prawdopodobieństwa przypisać sprawstwo określonemu podmiotowi. Należy więc uznać, że samo podejrzenie czy przypuszczenie, a nawet subiektywne przekonanie poszkodowanego, iż wystąpienie szkody wystąpiło później wymaga od strony kwestionującej moment początkowy tego terminu dokładnego wykazania okoliczności, czego jednak powódka, działająca poprzez profesjonalnego pełnomocnika, nie wykazała. Godzi się zauważyć, że przedawnienie roszczenia jest przewidzianym przez ustawodawcę sposobem na przeciwdziałanie utrzymywaniu się w dłuższym czasie niepewności co do stanu prawnego i zezwala osobie, przeciwko której roszczenie jest kierowane, uchylić się od jego zaspokojenia bez konieczności dowodzenia jego ewentualnej bezzasadności. Bieg terminu przedawnienia roszczenia rozpoczyna się w dniu, w którym stało się ono wymagalne (w przypadku roszczeń o charakterze deliktowym - w dniu, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie lub krzywdzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia) i biegnie niezależnie od świadomości potencjalnie uprawnionego co do możliwości dochodzenia roszczenia przed sądem. Skorzystanie przez stronę z możliwości powołania się na przedawnienie jest wykonywaniem przez nią przysługującego jej prawa (m. in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 20 marca 2014 r. I ACa 606/13 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 10 kwietnia 2014 r. I ACa 7/14).

Mając na uwadze powyższe Sąd uznał zarzut przedawnienia strony pozwanej za zasadny.

Sąd zważył nadto, iż w niniejszej sprawie bezsporny był stan zdrowia męża powódki L. D., który – co należy podkreślić – nie był okolicznością nagłą. Jak wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego cierpiał on na postępującą chorobę Alzheimera, której – co wynika z dowodu przesłuchania powódki – datuje się na 2002 rok. Fakt ten ma - o

czyż będzie mowa w dalszej części uzasadnienia – doniosłe znaczenie w niniejszej sprawie bowiem determinował od powódki konieczność podjęcia stosownych działań, które uzasadniałyby przedmiotowe powództwo.

W niniejszej sprawie spór stron sprowadzał się również do tego, czy strona pozwana dopuściła się bezprawności w postępowaniu, która spowodowała samobójczą śmierć męża powódki.

Stan faktyczny sprawy, będący podstawą rozstrzygnięcia, w zakresie okoliczności spornych mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie, Sąd ustalił na podstawie przedłożonych dowodów z dokumentów, których prawdziwości żadna ze stron nie zaprzeczyła, a które także, w ocenie Sądu, nie budziły wątpliwości co do ich wiarygodności i mocy dowodowej. Sąd oparł ustalenia faktyczne również na podstawie akt sprawy Sądu Okręgowego we Wrocławiu o ubezwłasnowolnienie L. D. pod sygn. I Ns 375/09 oraz przesłuchania powódki, któremu Sąd dał wiarę.

Powódka wywodziła swoje roszczenie z art. 417 § 1 k.c., który stanowi, że za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa.

Z dołączonych akt sprawy Sądu Okręgowego we Wrocławiu wynika, że wniosek o ubezwłasnowolnienie został złożony przez I. B. w dniu 22 września 2009 r. Natomiast pierwsze czynności Sądu Okręgowego zostały podjęte niezwłocznie, albowiem w szóstym dniu po złożeniu wniosku. Na podstawie zarządzenia z dnia 28 września 2009 r. wnioskodawczyni została wezwana do uzupełnienia braków formalnych wniosku poprzez uiszczenie zaliczki na koszt sporządzenia opinii sądowo – psychiatrycznej, psychologicznej i czynności kuratora. Zgodnie bowiem z art. 547 § 1 k.p.c. osobę, której dotyczy wniosek o ubezwłasnowolnienie, należy wysłuchać niezwłocznie po wszczęciu postępowania; wysłuchanie powinno odbyć się w obecności biegłego psychologa oraz – w zależności od stanu zdrowia osoby, która ma być wysłuchana – biegłego lekarza psychiatry lub neurologa. Po uzupełnieniu braków formalnych wniosku zarządzeniem z dnia 26 października 2009 r. wyznaczono rozprawę na dzień 19 listopada 2009 r., na którą zostali wezwani biegli, strony oraz mąż powódki, którego wniosek o ubezwłasnowolnienie dotyczył. Wobec samobójczej śmierci L. D. w dniu 11.10.2009 r. Sąd od Okręgowy we W. umorzył postępowanie.

Mając na uwadze powyższe należało stwierdzić, że nie było podstaw do stwierdzenia, że Sąd Okręgowy we Wrocławiu w powyższej sprawie nie podjął żadnej czynności na skutek czego L. D. nie otrzymał ochrony prawnej i – w konsekwencji – doszło do jego samobójczej śmierci. Przeciwnie, z akt sprawy I Ns 375/09 wynika wprost, że zostały podjęte konieczne czynności do nadania biegu w sprawie o ubezwłasnowolnienie, która – co jest oczywiste - ogranicza w tak wysokim stopniu podstawowe prawa i wolności osobiste człowieka, że wszelkie uchybienia postępowania godzące w gwarancję procesową osoby, której dotyczy postępowanie o ubezwłasnowolnienie, zapewniającą tej osobie w toku tego postępowania możliwość obrony jej praw powodują nieważność postępowania o ubezwłasnowolnienie (także postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 1978 r. IV CR 515/77).

Mając na uwadze powyższe należało uznać, że strona pozwana nie działała w sposób opieszale albo bezprawny. Jej działania opierały się bowiem na przepisach prawa i były podejmowane w odpowiednim i możliwie czasie. W niniejszej sprawie nie mogło być mowy również o jakimkolwiek bezprawnym działaniu strony pozwanej, w tym o przewlekłości postępowania w rozumieniu art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz. U. z 2004 r. Nr 179, poz. 1843 ze zm.) zgodnie z którym strona może wnieść skargę o stwierdzenie, że w postępowaniu, którego skarga dotyczy, nastąpiło naruszenie jej prawa do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, jeżeli postępowanie w tej sprawie trwa dłużej, niż to konieczne dla wyjaśnienia tych okoliczności faktycznych i prawnych, które są istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, albo dłużej niż to konieczne do załatwienia sprawy egzekucyjnej lub innej dotyczącej wykonania orzeczenia sądowego (przewlekłość postępowania). Przewlekłość postępowania jest bowiem kategorią obiektywną, niezależną od odpowiedzialności "winy" organu będącego gospodarzem postępowania. O naruszeniu jednej z podstawowych zasad postępowania (rozpatrzenie sprawy w rozsądnym terminie), określonej w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP decyduje nie sam upływ czasu, ale nieuzasadnione przewleknięcie procesu. Przez przewlekłość postępowania rozumie się w praktyce brak czynności

zmierzających do rozstrzygnięcia sprawy, zachodzący dłużej niż jest to konieczne do rozważenia sprawy czy to w fazie gromadzenia dowodów, czy w fazie rozważania ich treści. Jest oczywiste, że bez należytego rozważenia sprawy nie można nie tylko wyrokować, ale i gromadzić dowodów, więc także wyznaczać posiedzenie (rozprawę). Nieuzasadnione jest zarówno oczekiwanie rozstrzygnięcia sprawy niezwłocznie po jej wniesieniu, jak i niezwłoczne wyznaczenia w niej czynności procesowych, przygotowujących rozstrzygnięcie (m. in. postanowienie Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 11 kwietnia 2012 r. II S 10/12, postanowienie Naczelnego Sadu Administracyjnego we Wrocławiu z dnia 13 grudnia 2011 r. II FPP 7/11 oraz postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 17 grudnia 2009 r. II S 27/09 KZS 2010/3/50).

W konsekwencji powyższego brak było również przypisania stronie pozwanej odpowiedzialności odszkodowawczej oraz związku przyczynowego pomiędzy czynnościami Sądu Okręgowego podjętymi w postępowaniu o sygn. I Ns 375/09 a samobójczą śmiercią męża powódki L. D. w dniu 11.10.2009 r. Brak było podstaw do stwierdzenia nie tylko bezczynności, ale i przewlekłości postępowania prowadzonego w sprawie o ubezwłasnowolnienie jej męża, która została umorzona – o czym była mowa powyżej - na skutek jego samobójczej śmierci.

Należy w tym miejscu podkreślić, że od 2002 roku zdawała sprawę, że jej mąż był chory, obserwowała nasilające się z biegiem czasu objawy chorobowe i w rezultacie miała możliwość już wtedy podjęcia odpowiednich działań związanych m. in. z umieszczeniem jej męża w szpitalu psychiatrycznym czego jednak nie uczyniła. Z kolei podjęte przez nią działania (czego Sąd nie kwestionuje) należało uznać za wysoce niewystarczające. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika bowiem, że faktycznie powódka złożyła w dniu 25.09.2009 r. wniosek do Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Krzyków we Wrocławiu o umieszczenie jej męża w szpitalu psychiatrycznym. Z akt sprawy nie wynika jednak, czy wniosek ten był złożony skutecznie, jakie było orzeczenie wydane na skutek złożenia tego wniosku oraz – co należy podkreślić – czy sprawa ta została w ogóle zarejestrowana w repertorium tego Sądu szczególnie, że w tym samym czasie powódka wniosła do Sądu Okręgowego o ubezwłasnowolnienie jej męża, które to postępowanie – co należy zauważyć - jest innym postępowaniem aniżeli postępowanie w sprawie umieszczenia w szpitalu psychiatrycznym. Zgodnie bowiem z art. 23ust. 1 i art. 25 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego (Dz. U. z 2011, Nr 231, poz. 1375 j.t. ze zm.) osoba chora psychicznie może być przyjęta do szpitala psychiatrycznego bez zgody wymaganej w art. 22 ww ustawy tylko wtedy, gdy jej dotychczasowe zachowanie wskazuje na to, że z powodu tej choroby zagraża bezpośrednio własnemu życiu albo życiu lub zdrowiu innych osób. Na podstawie otrzymanego zawiadomienia sąd opiekuńczy wszczyna postępowanie dotyczące przyjęcia do szpitala psychiatrycznego osoby wymienionej w art. 22-24. Sąd opiekuńczy może rozpoznać sprawę również na wniosek tej osoby lub jej przedstawiciela ustawowego, jej małżonka, krewnych w linii prostej, rodzeństwa bądź osoby sprawującej nad nią faktyczną opiekę albo z urzędu.

Postępowanie sądu opiekuńczego wszczęte w trybie art. 25 ustawy i zakończone orzeczeniem wydanym w oparciu o art. 27 ma na celu kontrolę legalności przyjęcia i przebywania w szpitalu osoby z zaburzeniami psychicznymi, która nie wyraziła na to zgody. Kontrola ta dotyczy zarówno sposobu postępowania (m.in. art. 23 ust. 2-5), jak i przesłanek materialnoprawnych sprecyzowanych w ust. 1 art. 23. Wydanie przez sąd opiekuńczy postanowienia stwierdzającego zasadność przyjęcia do szpitala oznacza więc, iż według sądu orzekającego zaistniały wszystkie przesłanki tam określone, tzn. stwierdzenie choroby psychicznej u osoby, której dotychczasowe zachowanie wskazuje na to, że z powodu tej choroby zagraża bezpośrednio własnemu życiu albo życiu lub zdrowiu innych (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 1996 r. II CRN 201/95).

Reasumując powyższe należało stwierdzić, że powódka nie wykazała związku przyczynowego pomiędzy samobójczą śmiercią jej męża a działaniem Sądu Okręgowego we Wrocławiu w sprawie o sygn. I Ns 375/09. Tym samym brak było podstaw do przypisania stronie pozwanej odpowiedzialności za zaniechanie w niniejszej sprawie, która to odpowiedzialność istnieje tylko w sytuacji niepodjęcia działania, do którego był on zobowiązany na podstawie przepisu prawa, przewidującego na czym konkretnie powinno polegać zachowanie Skarbu Państwa, aby do szkody nie doszło. Przyjęcie odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa za zaniechanie jest wyjątkowo możliwe także w wypadku naruszenia powinności niezindywidualizowanej obowiązkiem działania, nałożonym przepisem prawa materialnego publicznego (m. in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 08 maja 2014 r. V CSK 349/13). W niniejszej

sprawie – co należy jeszcze raz podkreślić – strona pozwana podjęła wszystkie i konieczne czynności w sprawie o ubezwłasnowolnienie na skutek czego twierdzenia powódki o jej beczynności należało uznać za chybione.

Z powyższych względów nie można było również uznać działań działania strony pozwanej za bezprawne.

Na marginesie wypada w tym miejscu zauważyć, że nawet samo stwierdzenie bezprawności działań organów władzy publicznej (co w niniejszej sprawie nie miało miejsca) nie jest wystarczająca do stwierdzenia zasadności powództwa o odszkodowanie czy zadośćuczynienie. Powtórzyć należy, że do wykazania odpowiedzialności strony pozwanej koniecznym było wykazanie wystąpienia krzywdy powódki oraz związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem sprawczym a krzywdą (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2014 r. II CSK 173/13 Rzeczposp. PiP 2014/274/6).

W konsekwencji powyższego należało również stwierdzić, że powódka nie wykazała zasadności swoich twierdzeń a w przedmiotowej sprawie można, co najwyżej, mówić o niedostatecznych działaniach samej powódki (a nie Sądu Okręgowego we Wrocławiu) w zakresie czynności mających na celu zapewnienie należytej ochrony prawnej i faktycznej dla jej męża.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 417 § 1 k.c. w zw. z art. 6 k.c., orzeczono jak w punkcie I sentencji wyroku.

O kosztach postępowania Sąd orzekł w punkcie II sentencji wyroku na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.